

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

POLITYCZNA PROWOKACJA Z NIEMIEC

kryje się u źródeł afery Stawiskiego

Czy komisarz Bony sam zainscenizował historię, która go miała wstawić i zrehabilitować?

Tajemniczy nieznanomy

PARYŻ, 4 III. (PAT). Nawigując do wczorajszej deklaracji ministra Chérona o bezwzględnej prowadzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa sędziego Prince'a, „Figaro”, podobnie, jak i „La République” twierdzą, że należy wkrótce oczekiwać wyroku krycia bandy, o której wspominał minister sprawiedliwości.

Śledztwo coraz bardziej zacieśnia się dokoła osobistości, która była zamieszczana w ostatnich wydaniach politycznych w Niemczech.

Dochodzenie miało wykazać, że Stawiski otrzymał od tej osobistości 20 milionów franków. Za te pieniądze przypuszczalnie była prowadzona kampania prasowa, w której brało udział dwóch redaktorów znajdujących się obecnie w więzieniu.

Zadane z pism nie wymienia nazwiska tej osobistości, niemniej jednak doszukują się tu prowokacji politycznej, która wyszła z za Renu.

„Wyplacono Anatolowi”

PARYŻ, 4 III. (PAT). Wśród talonów czeków Stawiskiego

stwierdzono dotychczas brak 9 talonów, opiewających na poważne kwoty. Na kilku talonach, znalezionych wczoraj podczas rewizji, figuruje jedynie notatka

„Wyplacono Anatolowi”.

Prasa docieka bezskutecznie, kto się ukrywa pod tym imieniem.

Sfałszowane talony czeków

PARYŻ, 4 III. (PAT). Punktem zwrotnym w dochodzeniu w aferze Stawiskiego było uży-

skanie za pośrednictwem komisarza Bony dawno poszukiwanych talonów czeków oszustwa. Talony te wędrowały z rąk do rąk. Według ostatnich relacji dziennikarstwa,

wysłano je pocztą do Londynu

na adres jednego z przyjaciół Stawiskiego. Przesyłka nie zaślada adresata na miejscu i wróciła do Paryża do nadawcy, oddawna obserwowanego przez policję. Konfident komisarza Bony doniósł o tem swemu szefowi, który ze swej strony zainteresował sprawą urząd bezpieczeństwa. W ten sposób

udało się odkryć posiadacza ukrywanych talonów.

Niektóre dzienniki twierdzą, że cała historia była zgryzankowana przez kom. Bony, który po wytoczeniu mu postępowania dyscyplinarnego, pragnął się zrehabilitować i powrócić na dawne stanowisko. Posiadaczem bonów, według pogłosek, zarejestrowanych przez „La République”,

był pewien bokser,

który za to otrzymał duże wynagrodzenie. Chodzi tu niewątpliwie o boksera Niemczyńskiego vel Niemena, który był zaufanym Stawiskiego. Co do autentyczności talonów cze-

ków Stawiskiego, zachodzi obawa, że

niewszystkie są prawdziwe i wiele z nich poprzerabiano później.

Świadczy o tem m. in. talon z notatką: „Wręczono gabinetowi ministra rolnictwa Queilla 100 tys. franków”.

Minister Queille kategorycznie zdementował, jakoby kiedykolwiek odbierał czek od Stawiskiego i zaznaczył, że w momencie wystawiania ceków, t. j. w listopadzie 1932 r., nie był ministrem rolnictwa. Wszystkie talony zostały wobec tego poddane ekspertyzie.

Aresztowanie adwokata Guiboud - Ribaud wywołało duże wrażenie, tembardziej, że podczas rewizji miał on wręczyć władzom sądowym talony czeków Stawiskiego, wystawionych na nazisko znanej osobistości. Również dokumenty, zabrane podczas rewizji w mieszkaniu adwokata Stawiskiego, posiadają duże znaczenie. Przewidziane są dalsze sensoryjne aresztowania.

Rita Georg profesuje

PARYŻ, 4 III. (PAT). Aktorka Rita Georg została przesłuchana przez prokuratorę okręgu Sekwany.

Rita Georg w swoim zeznaniu podkreśliła, że Stawiskiego widziała 5 lub 6 razy w różnych restauracjach. Deputowanego Bonnaure spotkała tylko raz jeden.

Aktorka zaprotestowała przeciwko mieszaniu jej do sprawy Stawiskiego i wyraziła prośbę o konanie, że obecnie zostanie zrehabilitowana w oczach Paryża.

Francja odeszła od briandyzmu

Projekt wzmocnienia autorytetu rządu

Goebbels wyciąga rękę do zgody

PARYŻ, 4. 3. (PAT). „Petit Journal” ogłasza wywiad swojego współpracownika z ministrem Goebbelsem, który podkreślił

pragnienie porozumienia z Francją

i oświadczył, że po zlikwidowaniu sprawy Saary żaden problem terytorjalny nie będzie już dzielił Niemiec do Francji. Zdaniem ministra niema konfliktów w zasadniczych

interesach między obu państwami.

Przechodząc do sprawy zbrojeń Rzeszy, Goebbels oświadczył, że kwestja równości praw jest dla Niemiec kwestją życia lub śmierci.

Dość ustępstw!

PARYŻ, 4. 3. (PAT). Prasa poświęca wiele uwagi ostatniemu ekspozycje min. Barthou.

Givet podkreśla w „L'Ordre”, że deklaracja Barthou oznacza zmianę w dziedzinie polityki zagranicznej. Francja będzie mieć określoną i własną politykę.

Rząd odbiegł daleko od briandyzmu, od ustawicznych ustępstw i podporządkowywania decyzji Francji wymoganiom lub linjom politycznym innych państw

pod pretekstem działania z „duchem międzynarodowym”.

Głodni z Anglii dziś opuszczają Londyn

LONDYN, 4. 3. (PAT). Bezrobotni Londynu pod przewodnictwem komunistów i niezależnych socjalistów urządzili dziś pożegnalny wiec demonstracyjny z udziałem uczestników „marszu głodnych”, którzy jutro opuszczają Londyn. Wiec odbył się na placu Trafalgar. Wzięło w nim udział 20 tysięcy osób. Spokojnie nigdzie nie zakłócała.

Reforma konstytucji

PARYŻ, 4. 3. (PAT). Deputowany Chatenet złożył wniosek o utworzenie parlamentarnej komisji, złożonej z 33 osób, której zadaniem byłoby opracowanie planu reformy konstytucji, opartej na konieczności wzmocnienia zasady autorytetu rządu.

Daudet chce króla

PARYŻ, 4. 3. (PAT). Policja aresztowała 10 członków „Action Francaise”, którzy posługując się dwoma samochodami rozlepiali w różnych punktach miasta afisze, kończące się

krzykiem na cześć króla.

W samochodach znaleziono trzy rewolwery, dwie paczki naboju i sztylet.

Uwięzieni na krze lodowej

Ratowanie rozbitków z „Czeluski” jest bardzo utrudnione

MOSKWA, 4. 3. (PAT). Komisja pomocy rozbitkom „Czeluski” wyjaśnia, że warunki atmosferyczne ostatnich 4 dni były szczególnie niekorzystne dla akcji ratowniczej samolotów. Po za parowcem „Smoleńsk”, który opuścił Władywostok wioząc na pokładzie 7 samolotów, również z Petropawłowska wyruszył statek „Stalingrad” z dwoma samolotami. Przewidywany jest jeszcze odjazd trzeciego parowca ratowniczego z Władywostoka.

Komisja ratownicza upoważniła ambasadora ZSSR w Nowym Jorku Trojanowskiego, jak również słynnego badacza polarnego, który wraz z lotnikami Lewoniewskim i Slepniemem bawia w Nowym Jorku, do nawiązania kontaktu z towarzysztwem lotniczym amerykańskim celem użycia samolotów tego towarzysztwa, znajdujących się na Alasce, do akcji ratowniczej rozbitków „Czeluski”.

Habsburgowie wrócą do Austrii

ale chwilowo nie zasiądą jeszcze na tronie

PARYŻ, 4 III. (PAT). Wicekanclerz Fey w wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” oświadczył m. in., że sprawa restauracji Habsburgów nie jest aktualna.

Sprawa ta nie jest wyłącznie austriacką i musiałaby być postawiona na terenie międzynarodowym. Fakt należenia monarchistów do frontu patriotycznego, lub do Heimwehry, nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań ze strony tych organizacji. Jeśli chodzi o przywrócenie prywatnych praw rodziny Habsburgów, to większość członków rządu uważa to za słuszne.

Potomkowie Habsburgów otrzymają zezwolenia na pobyt w Austrii.

Narówno ze wszystkich innymi obywatelami,

PARYŻ, 4 III. (PAT). — „Excelsior” zamieszcza artykuł senatora Jouvenel'a, w którym były ambasador francuski w Rzymie stwierdza, że ultimatum Habichta, wystosowane do rządu austriackiego przez radio, stanowi tak charakterystyczny zamach przeciwko politycznej niepodległości Austrii, że badanie 130 - stronicowego dossier rządu austriackiego staje się już zupełnie niepotrzebne.

Senator de Jouvenel zadaje pytanie, co uczynią teraz Niemcy. Czy znajdą posłuch wezwaniu Habichta, czy też będą wzięte pod uwagę przestrogi, zawarte w deklaracji trzech mocarstw. Zależy od tego pokój Europy.

Murzyni -- ludzie drugiej klasy

Jak yankesi traktują swych czarnych braci

Osobne restauracje, oddzielne miejsca w autobusach i specjalne windy, a nawet banki

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

DALLAS (Texas, USA.)
w lutym.

Każdemu podróżnemu z Europy, a szczególnie z Polski, rzuca się przedewszystkiem w oczy sprawność i wysoki poziom komunikacji w Stanach Zjednoczonych. przestrzeń między New - Yorkiem, a Dallas w Texasie (2500 km.) można przebyć albo w pullmanowskim wagonie, urządzonego z ogromnym przepychem (salon, palarnia, restauracja, czytelnia), albo też w autobusie, który jest znacznie tańszy i przebywa ogromne przestrzenie (nawet New-York -- Los Angeles) bez zatrzymywania się. Autobusy te są wyposażone w wygodne skórzane fotele do rozkładania na noc w formie łóżka oraz poduszki.

Podróżowałem takim autobusem 2 i pół dnia oraz 3 noce bez zatrzymania, nie odczuwając zupełnie zmęczenia. W podróży z New-Yorku do Dallas miałem możność podziwiać ogromną różnorodność tego ogromnego kraju.

Na wstępie przejechaliśmy Holland — tunel, położony pod rzeką Hudson, przeznaczony wyłącznie dla aut, którym nie wolno się tu zatrzymywać i które muszą jechać z przepi-

szą szybkością. Następnie przejeżdżaliśmy okolice pełne fabryk, składów, domów town-rowych, szop (New - Jersey), oraz olbrzymie przestrzenie za walone śmieciami z New-Yorku. Powstały z tego wielkie góry, pośród których włóczą się ludzie, chcący znaleźć coś wartościowego. Następnie góry te zostają kolejno palone.

Po jakimś czasie wyjeżdżamy na drogę, która jest zbudowana nad całym terytorjum, nily olbrzymie most długości 120 kilometrów. Pod nami ciągle te same fabryki, szyny, eklady, szopy i całe to pulsujące i pracowite życie przedmieść przemysłowych New - Yorku. Mimo olbrzymiego zaludnienia tych terenów robiliśmy bez przeszkód 70 — 80 km. na godzinę.

Wreszcie dojechaliśmy do jakiegoś miasta, które składało się tylko z olbrzymich tanków naftowych i rafinerji, wieczorem bogato oświetlone, wyglądało to nader fantastycznie.

O godz. 6-ej przybyliśmy do Waszyngtonu, najpiękniejszego miasta Stanów. Robi ono ogromne wrażenie: szer. ulice, parki, obfite zadrzewienie i piękne monumentalne gmachy państwowe. Białe dom, grób

Lincolna, pomnik Waszyngta na wieczorem są oświetlone reflektorami i tężowa luna rozlata się nad miastem.

Autobus zatrzymuje się w tym pięknym mieście tylko kilka godzin, co uniemożliwia dokładne zwiedzenie wszystkiego, godnego zwiedzenia, z żalem też odjeżdżamy w ciemną noc na dalekie drogi, pełne fantastycznych cieni.

W autobusie zetknąłem się poraz pierwszy ze sprawą murzyńską. W New - Yorku są o ni całkowicie równouprawnieni, ale z pewnym „ale“. Co prawda, nie wejda oni do żadnej „białej“ restauracji lub kawiarni, bo nie zostaną obsłużeni mogą natomiast jechać tym samym tramwajem i autobusem co biali.

Przed Waszyngtonem wsiada do naszego wozu gromada murzynów. Śpiewali oni całą noc murzyńskie piosenki i gawędzili z nami.

Za Waszyngtonem zaczyna się Południe. Murzyni od razu zajęli miejsca w tyle autobusu; siedzą cichutko i nigdy nie odważą się zagadać białego, lub zająć miejsce obok niego. Tu tutaj, w Dallas mają oni wyznaczone specjalne miejsca w autobusach; w każdym większym domu jest osobna winda dla murzynów; banki mają specjalne oddziały w murzyńskich dzielnicach miasta.

Są dzielnice, w których murzynom nie wolno mieszkać. wiele hoteli nie przyjmuje w ogóle murzynów, jako gości.

Nie trzeba być wyjątkowym obserwatorem, aby stwierdzić, że są oni tutaj uważani za rasę niższą. Wykonują oni najcięższą i najgorzej płatną pracę, jak: zbieranie bawełny, roboty polne itp. Są tragarzami, woźnicami, zamiataczami biur i składów. Każdy tutaj ma swe go murzyna do brudnej i ciężkiej roboty. Jeżeli nie chcą być bojkotowani przez yankesów, nie wolno mu nigdy podać ognia murzynowi lub z czemkolwiek się do niego zwrócić.

— Gra tu wszędzie bardzo wiele murzyńskich zespołów muzycznych (Bands) lecz wychodzą one już z mody. Liczni murzyni są tu kelnerami i to dobrymi kelnerami, jak również znakomitymi tancerzami. Ale powróć do mej podróży. Następnego ranka wjechaliśmy w okolice góryste, pełne nagich skał, niczem nie porośniętych. Ogromne lasy u ich stóp są bardzo mało zamieszkane. Przejeżdżaliśmy Kentucky z jego plantacjami tytoniu i południowymi miasteczkami, podobnymi do siebie, jak dwie krople wody. W każdym napotykał się ogromne zgromadzenie. Uliczne targi, coś w rodzaju rynków tytoniowych. Wozy pełne tytoniu stoją wokół a kupecy zjeżdżają się ze wszystkich okolic dla dokonywania transakcji.

Popołudniu opuściliśmy ten cywilizowany kraj i wjechaliśmy w zupełnie dzikie okolice, bez żadnych osiedli nieraz na przestrzeni 40 — 50 mil ang. Doskonale drogi prowadzą przez olbrzymie lasy, poprzecinane małymi strumieniami, zawałonemi poprzewracanemi drzewami, które gniją w wodzie, a zapach tej zgnilizny unosi się wokoło.

Tutaj, na polanach, wśród lasów, ujrzałem pierwsze uprawne pola bawełniane. Po między bawełną, lub kukurydzą sterczą jeszcze stare pnice drzew. Chaty, któreśmy napotykali po drodze, są wszystkie straszliwie zrujnowane, napoly rozwalone, a przed każdą z nich stoi mały, stary Ford, należący tu poprostu do krajo-brazu. Osiedla te zamieszkują przeważnie biedni murzyni, którzy wraz z rodziną pola te uprawiają.

Przejeżdżaliśmy Memphis, rzekę Mississipi, która spokojnie toczy swe żółte fale, niczem nie zdradzając swej gwałtowności, niszczącej niekiedy całą okolicę. Jedziemy jeszcze przez cały dzień i pół nocy, mijając okolice mniej więcej podobne do siebie, różniące się może tem tylko, że pola bawełniane są coraz rozleglejsze, a miasta coraz mniej sze.

Jesteśmy w Texas, największym stanie USA. Powierzchnia jego jest większa, niż całe Niemcy. Wszystkie miasta składają się tutaj: z jedno lub dwóch banków, wielkiego rynku, gdzie spotykają się farmerzy i kupcy, z kilku kawiarni, poczty i... pięknego wieżowania.

Jechałem kiedyś z pewnym amerykańkaninem przez małe miasteczko w West - Texas i stanąłem przed wspaniałym, pięknym budynkiem. Zapytałem mego towarzysza, co to za gmach. Odpowiedział mi całkiem poważnie: „Albo więzienie albo biblijoteka!“ Okazało się, że było to więzienie.

Jest tu dużo hoteli dla podróżujących kupców, liczne stacje benzynowe, wiele budynków z falistej blachy, rafinerje i liczne składy. Spotyka się tu farmerów w wysokich butach, kapeluszach o szerokich rondach, stojących leniwie, palących tytoń i nieustannie spluwających. Czekają oni na kupców. Wszyscy mają tu własne samochody, których posiadanie ze względu na ogromne przestrzenie jest tu konieczne. Są to ludzie spokojni i zrównoważeni, mają rozwinięty w wysokim stopniu prymitywny spryt, a nawet pewną chytryść; znają doskonale sytuację rynkową, i nie można ich oszukać, gdyż rząd ich popiera i informuje.

Prywatne domy są bardzo tańsze, ładne i wygodne. Wszędzie starają się naśladować jakiś styl: staro - angielski, hawaryski, szwajcarski, lecz bardzo nieudolnie, co czasami tworzy zabawny i groteskowy mieszaninę architektoniczną.

Grand-Kino

Genjalny trójkąt miłości



Gary Cooper
Miriam Hopkins
Fredric March

w mistrzowskiej realizacji
ERNESTA LUBICZA
pod tyt.

SZTUKA ŻYCIA

NADPROGRAM: Pobyt ministra Becka w Sowieckiej Rosji, krwawe wypadki we Wiedniu i wiele innych wiadomości ze świata.

Pocz. o g. 4. Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

Miljon szylingów z Sowietów dla ofiar faszyzmu w Austrii

MOSKWA, 3.3. (PAT) — Centrala sowieckich związków zawodowych przekazała MOPR'owi i milion szylingów austriackich, zebranych w ZSRR na pomoc ofiarom faszyzmu w Austrii. Charakterystycznym jest, że pomimo istnieją-

cych w ZSRR bardzo ostrych ograniczeń dewizowych, sowiecki Bank Państwa bez najmniejszych trudności przydzielił na ten cel waluty zagraniczne, według kursu oficjalnego.

4 psy skazane na śmierć za pokąsanie dziewczynki

W Cortlandzie w stanie Nowy Jork jeden z sędziów wydał szereg gólny wyrok. Oskarżone były 4 psy, które pokąsały 6-letnią dziewczynkę. Sędzia skazał wszystkie oskarżone psy na śmierć. Ofiarami sprawiedliwości byli: buldog „Sport“ foks terrier „Pat“ szpie „Fimley“ i kundel „Jack“. Wyrok na czworonogach wykonano przy pomocy mor-

finy i chloroformu. Wykonawcą w roku był weterynarz, Henry Moore, który trzymał kilkaset listów od miłośników zwierząt i od związków tych miłośników — którzy prosili gorąco, by nie zgodził się na wykonanie egzekucji. Niestety, jednak weterynarzowi nie pozostawiono wyboru, więc rad nie rad musiał wykonać wyrok na nieszczęsnych zwierzętach.

Trędowaty na wolności

Z Warszawy donoszą: Chory na trąd w Warszawie 34-letni Lejzor Eckhajzer, został już wypisany z kliniki dermatologicznej uniwersytetu warszawskiego, jako nieprzedstawiający żadnego niebezpieczeństwa dla otoczenia, w naszym bowiem klimacie trąd nie jest zaraźliwy Eckhajzer wrócił do swego zawodu kierowcy samochodowego.

Wszechświatowej sławy tenor

Józef Schmidt

oraz Szöke Szakal i Frida Richard

w najlepszym filmie wiedeńskim

w wersji niemieckiej

reżyserji: Ryszarda Oswalda

„Świat należy do Ciebie”..!

Wkrótce w kinie „PALACE”

Walka o opanowanie przestworzy pochłania wciąż nowe ofiary

PARYŻ, 4. 3. (PAT). W kołach lotniczych panuje duże zaniepokojenie co do losu znanego lotnika Costes'a, który wczoraj wyleciał z le Bourget z zamiarem lądowania w Kopenhadze. W ciągu całego dnia wczorajszego i dzisiaj do 10 godziny nie nadeszła żadna wiadomość o lotniku. Zaalarmowano wszystkie lotniska belgijskie, holenderskie, duńskie i niemieckie,

CASABLANCA, 4. 3. (PAT). — W pobliżu Teolomby - Bechar odnaleziono szczątki samolotu, zwłoki lotnika aeroklubu Flandrii, Colleta, oraz prezesa tego klubu, Hueta. Lotnicy, którzy zginęli tragiczną śmiercią, odbywali lot nad Saharą. Od 3 dni nie było o nich żadnej wiadomości. Szczątki samolotu i zwłoki lotników odnalazła ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła z Fezu.

Zapach kwiatów i prochu

Któżby przypuszczał, że średniowieczna ideologia miłośnicze panujących monarchów będzie jeszcze w dwudziestym wieku wznosić nowe trony i być mniej lub więcej efektywnym kostjumem imperjalistycznej gry interesów? A jednak dopiero w tych dniach z łaski sztabu generalnego Japonji i konfucjańskiego nieba wstąpiła na tron cesarski państwa Mandżuko ostatnia latorośl dy nastji „synów Nieba“, dwudzieściosześcioletni Pu-Yi. Jeszcze przed paru laty ten przystojny młodzieniec wybierał się do Europy i Ameryki, jako tenor zespołu kabaretowego. Dziś zamiast śpiewać szlagiery po wytwornych restauracjach stołec europejskich, musi sprawować rządy krajem, większym niż Francja i Niemcy razem wzięte. Fortuna kołem się toczy.

Mało jeszcze bobo Pu - Yi ze stało w r. 1908 cesarzem 400 - milionowych Chin w tym wieku, gdy jego rówieśnicy, kosząc w zębach trzymając, robili pierwsze próby spacerów pod stołem bez zginania się. Trzy lata jednak tylko trwała cesarska sielanka maleńkiego bobo. Rewolucja chińska wyrzuciła pięcioletniego cesarza, który tułał się zagranicą tak długo, aż go przygarnął sztab generalny Wschodniego Słońca i oto zamiast tenora jest nowokreowany cesarz Maudżurji.

Może ktoś powiedzieć, że nowy cesarz jest tylko jesienią różą, zakwitła na gruncie odstałych patryjarchalno - średniowiecznych stosunków Dalekiego Wschodu. Otóż weale nie. To samo przecieł zaczyna kielkować nad Dunajem.

Cesarz mandżurski jest wielkim miłośnikiem kwiatów, a przede wszystkim orchidei. Orchideami przybrana była „święta



Cesarz państwa Mandżuko

tynia nieba“, w której odbyła się koronacja, berło cesarskie zrobione ze złota i drogich kamieni ma również kształt kwiatu orchidei. Nie na tem jednak wyczerpuje się romantyczna strona koronacji. Cała ceremonia koronacyjna odbyła się przy wznowieniu prastarych zwyczajów i obrzędów, pokazaniu tłumom wspólnych kostjumów i klejnotów

Jakkolwiek piękne to mogły być uroczystości, budzi się pytanie, w jakim celu urządziło je zarówno państwo Mandżuko jak i patronująca mu i zapewne pokrywająca ich koszta Japonja. Ostatecznie sytuacja Japonji jest tego rodzaju, że młado mógłby w Mandżurji wogóle nie tolerować żadnego cesarza a nie dopiero go stwarzać.

Zagadkę tę rozwiązuje w pewnej mierze deklaracja szefa rządu mandżurskiego, a wychowawcy cesarza Czengsiao-hsu, który nie bez zgody Japo-

nji obwieścił światu, że nowe cesarstwo nie ma bynajmniej wkrzeszać tradycji dawnego cesarstwa chińskiego na ziemiach Mandżurji, ale że ma być czemś zupełnie nowym. Oto, jak głosi manifest koronacyjny, ma ono dla dobra ludzkości, a wedle woli nieba, do pomocy do przewyższenia zgubnych wpływów zachodnich, przy pomocy nowożytnych wpływów wschodnich, słowem japońskich.

Zgubne wpływy zachodnie (w Azji wypada to odwrotnie, niż w Europie) to zapewne wpływy bolszewizmu i Rosji, przed którą Japonja chce uchronić jak największy obszar kontynentu azjatyckiego. Ale gdybyśmy to interpretowali naodwrot, to również dostanęmy dobry sens, przynajmniej polityczny: trafimy na Amerykę. W jaki sposób w cesarstwie orchidei będzie się uwidaczał ten nowożytny wpływ wschodni, to już naprzód i szczegółowo jest przewidziane. Mandżurja otrzymuje konstytucję, którą zredagował znakomity prawnik tamtejszy Czato-sinpo, czyli jak mówią pół żartem znawcy tamtejszych stosunków „odpisał“ w Tokio. W połowie marca uda się premier mandżurski do Tokio, a Japonja odpowie na to niebawem wizytą jednego z książąt krwi; w jesieni uda się do Tokio osobiście sam cesarz Pu - Yi i zapewne poślubi tam jedną z księżniczek japońskich. W każdym razie nie temu nie stoi na przeszkodzie, bo cesarz wziął już rozwód z obydwiema swymi chińskimi żonami.

Cóż będzie dalej, skoro, jak



Piękna księżniczka chińska, żona cesarza Mandżuko

się pisze, Japonja i Mandżurja są nierozdzielne. Dalej stanowić będzie Mandżurja poważny rynek zbytu dla przemysłu japońskiego i doskonałą bazę operacyjną na wypadek wojny z Rosją lub z Chinami. Ale — i tu leży cała słaba strona przedsięwzięcia mandżurskiego — trudności istotnych, z jakimi walczy Japonja, sukces mandżurski nie rozwiązuje.

Japonja znajduje się w antagonizmie z Rosją i ze Stanami Zjednoczonymi. Ale ten główny przeciwnik, z którym walczy zawzięcie i bez definitywnych rezultatów, jest natura, która na ubogich wyspach, pozabawionych skarbów naturalnych i surowców osadziła wielomilionowy naród. Naród ten ma coroczną nadwyżkę 700 — 800 tys. ludzi, z którymi niewiadomo co począć. Ręk robotniczych nikt dziś nie potrzebuje, a przed robotnikiem japońskim zamykają się wszyscy tak żywo, jak przed kolonistą. Tego zaś najtrudniej jest ulokować. Ani na Sachalinie, ani w Mandżurji nie da się ze względów klimatycznych osadzić kolonistów japońskich, szukających klimatu cieplejszego. Australja, Filipiny, Hawaj,

Kalifornja, Meksyk, Ameryka Południowa — oto byłyby kraje wymarzone dla kolonizacji japońskiej. Są jednak przed nią zamknięte. Aby sobie tam otworzyć drogę, trzeba by wygrać wojnę, w której Japonja w tej czy innej formie miałaby przeciw sobie wszystkich i to bardzo nieraz potężnych interesowanych.

Na razie przestało się mówić o ulubionym od kilku lat temacie: o bliskiej wojnie na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza od chwili ustąpienia głównego jej w Japonji promotora gen. Araki. Japonja zamiast wojny orężnej, zaczęła wojnę gospodarczą: dumping przemysłowy. Nie mogąc wywozić ludzi, eksportuje ich pracę. Ale to znowu mobilizuje przeciw niej zagrożonych tym atakiem Stan wyczekiwania nie da się wreszcie ciągnąć w nieskończoność. W roku 1935 upływa termin mandatów koalicyjnych japońskich w powodu wystąpienia jej z ligi narodów. Japonja oczywiście nie myśli się tegoż rzekać. W roku 1936 kończy się waszyngtońska umowa flotowa, ustalająca stosunek floty Anglii, Ameryki i Japonji, jak 5:5:3. Nie widać w tej chwili żadnych objawów, któreby wstrzymały wyścig zbrojeń morskich, do którego zresztą już dziś przygotowują się interesowane mocarstwa.

Sytuacja Japonji przypomina dziś w dużej mierze sytuację Niemiec na kilka lat przed wybuchem wielkiej wojny, ale historia rzadko się powtarza i dlatego od wszelkich przepowiedni bezpieczniej się wstrzymać. To tylko wydaje się pewnym, że sielankowa koronacja władcy orchidei weale nie zabezpieczy sielanki na Dalekim Wschodzie.

Interesujący wynalazek



Wynalazca francuski Guillaume skonstruował aparat, który nie pozwala na zatonięcie statku oraz wydobycie na powierzchnię okręty, które uległy katastrofie.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Uduchowione arcydzieło, pełne czaru, finezji i sentymentu, wg. utworu Teodora Dreisera p. t.

Jennie Gerhardt

(Zaułki życia)

Reżyserji MARION GERINGA

W rolach głównych:

Sylvia Sidney
Donald Cook

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności P. A. T.

Jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata

Dorothea Wieck

ukazuje się wkrótce w najpiękniejszym filmie sezonu na tle niezwykłych i nieporuszonych dotychczas na filmie zagadnień

„KOŁYSANKA” (Cień szczęścia)

Arcyksiążę Otto



pretendent do tronu austriackiego i węgierskiego w uroczystym stroju madziarskim.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Rak płuc od tytoniu

Chorzy rekrutują się w 80 procentach z mężczyzn

NOWE PRAWO
O czasie pracy i urlopach
 obow. od 1 stycznia 1934 r.
 Opracował sędzia L. Lewandowski
WYDAWNICTWO
Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
 Łódź, Prez. Narutowicza 2
 Cena egz. zł. 3.—

Zmierzch milionerów

Liczba milionerów w Anglii zmniejszyła się w roku ubiegłym o 127 osób. Kraj ten liczy w chwili obecnej tylko 333 osoby, mogące pretendować do tytułu milionera. Rola milionera w Anglii nie jest łatwą, jeśli się zważy, że człowiek ten musi rozporządzać rocznie dochodem w sumie 150 tys. funtów na podstawie taryfy podatkowej. Z liczby tych 333 dochodem powyżej półtora miliona funtów rocznie rozporządzają 94 osoby, 57 bogaczy ma dochód od 1 do półtora miliona, 182 cieszy się dochodem od trzech czwartych do 1 miliona. Do najbogatszych ludzi w Anglii zalicza się książę Westminister, Ellerman junior i sir Robert Perks.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
 (SFINKS) róg Wólczańsk

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

ARMAND MERCIER

Jestem mordercą

Gdy przyszedłem na klinikę mojego przyjaciela dr. Vallard, oświadczyła mi jego sekretarka, że doktor odbywa jeszcze wizyty. Postanowiłem zatem zaczekać na niego w ogrodzie.

Usiadłem na ławce i z zadowoleniem patrzyłem na piękne trawniki i klomby, na czysto utrzymane aleje. Było tu tak miło, że zapomniałem się iż przebywają tu ludzie chorzy i nieszczęśliwi.

Czekając na mojego przyjaciela, rozwinąłem dziennik i zacząłem go przeglądać. W pewnej chwili usiadł obok mnie jakiś mężczyzna o nerwowej, dziwnie ruchliwej twarzy.

— Pewnie jeden z pacjentów doktora Vallard — pomyślałem.

Mój towarzysz kręcił się nie spokojnie i zaglądał z ciekawością w mój dziennik. Nagle, pokazując palcem wielki tytuł, rzekł do mnie:

— Co ja.
 Spojrzałem na wskazane miejsce i zobaczyłem anons, za powiadający film głównego autora p. t. „Jestem mordercą”.

— Nie trzeba sprzeciwiać się szaleńcom — pomyślałem. — Widocznie wyobraża sobie, że film to jego dzieło.

— Pan jest autorem tego

W ostatnich czasach statystyki wszystkich krajów, a przede wszystkim Niemiec, dostrzegano stały wzrost liczby przypadków raka płuc. Gdy w pięcioleciu 1910 — 1914 rak płuc i oskrzeli wyniósł 2,2 proc. wszystkich raków wogóle na obszarze Niemiec to w następnym wzrósł do 2,9 proc., a w pięcioleciu 1920 — 1924 osiągnął 8,3 proc.

Prace, podjęte u nas, stwierdziły również, że liczba sekcyjnych przypadków raka płuc stale wzrasta, szczególnie w ostatnich piętnastu latach i to zarówno bezwzględnie, jak i w stosunku do ogółu przeprowadzonych sekcji.

Według materiału sekcyjnego, którym dysponowali E. i A. Siedleccy (ogółem około 3,000 sekcji) rak płuc w Wirszwawie wynosi 2,4 proc. wszystkich sekcji, a 13,9 proc. ogółu raków. Jest to odsetek znacznie wyższy, niż dla całej Niemiec, który w latach 1920 — 1921 dał zaledwie 0,52 proc. wszystkich sekcji. Wyższe jeszcze liczby spotykamy tylko w statystyce kalifornijskiej, gdzie rak płuc wynosi 3,9 proc. wszystkich sekcji.

Obliczenia procentowe wykazują ponadto, że rak płuc u mężczyzn zdarza się prawie 4 — 5 razy częściej, niż u kobiet.

Syrek w swym zestawieniu dla Krakowa podaje 78 proc. raka płuc mężczyzn, a tylko 22 proc. kobiet. W statystyce Siedleckich i Fischera przypada 1 dla kobiet. Fischer na materiale 4203 przypadków raka płuc znalazł 3249 u mężczyzn, a 954 u kobiet. To częstsze występowanie raka płuc u mężczyzn, zdaniem badaczy amerykańskich i niemieckich, należy przypisać drażniącemu

działaniu spalonego tytoniu.

Podnosi to przede wszystkim Lipschitz na podstawie statystyki porównawczej znanego kancerologa Roffo z Buenos Aires, według której rak wargi u mężczyzn — głównej konsumentów tytoniu, jest znacznie częstszy, niż u kobiet, i wynosi 91,2 proc. Rak krtani na 7000 kobiet znalazł Roffo tylko 3 przypadki i to, jak stwierdził, u nalogicznych palaczy tytoniu. Do tego samego wniosku dochodzi Lickin, który, twierdzi, że palenie tytoniu działa ujawniająco na brogi oddechowe i jak podaje, w krajach, gdzie palenie tytoniu u kobiet jest rozpowszechnione, różnice ilościowe raka w zależności od płci zacierają się. Siedleccy w 66 przypadkach raka krtani stwierdzili 62 u mężczyzn, a tylko 4 u kobiet. Według Sędziaka rak krtani spotyka się 6 razy częściej u mężczyzn, według Chiariego — nawet 14 razy. Sprawa jednak uprzywilejowania pod tym względem jednej płci, jako też wpływu tytoniu na częstość występowania raka płuc u mężczyzn, nie została jeszcze definitywnie i naukowo wyjaśniona.

W stosunku do wieku największa liczba przypadków w zestawieniu krakowskim przypada na czas między 60 a 50 i 50 a 40 rokiem życia. Maximum przypadków raka płuc u Siedleckich i Fischera przypada również na 6 dziesięciolecie, a stosunkowo rzadko spotyka się przed 20 rokiem życia. Uspodobienie rasowe przytem nie odgrywa żadnej roli. Co do umiejscowienia, to stwierdzono nieznaczna przewagę płuca prawego nad lewym, co można objaśnić tem, że prawe płuco jest większe i cięższe i posiada oskrzele krótsze, szer-

sze i bardziej prostopadłe, niż lewe.

Rak płuc nie jest wyłącznym przywilejem człowieka. Spotykamy go u wszystkich kręgowców. Nocard w roku 1877 stwierdził raka płuc u konia. Sticker na 311 przypadków raka u koni znalazł 13 raków płuc, oraz trzy przypadki u bydła rogatego z ogólnej liczby 73 raków. To samo stwierdzili inni autorzy u psów, kotów, królików, szczurów i myszy. Wśród myszy z nowotworami złośliwymi płuc zauważono ponadto przewagę samców.

Jak wynika z powyższego, rak płuc jest niewątpliwie zjawiskiem częstym w świecie zwierzęcym. Ścisłych danych co do częstości raka u zwierząt nie posiadamy.

Istota samego procesu rakowacenienia tkanki płucnej nie jest nam bliżej znana. Niektórzy autorzy, jako czynniki sprzyjające powstaniu raka płuc, wymieniają kurz i pył uliczny, zwłaszcza nowocześnie umiłowanych i terowanych jezdni, szkodliwe działania gazów, wyziewów fabrycznych oraz produktów spalania, zanieczyszczających powietrze przy zwiększonym w ostatnich latach ruchu automobilowym. Doliczyć tu należy również działanie gazów wojennych. Jednak, jak podaje Syrek, przyczyny te nie przemawiają za wzrostem częstości raka płuc. Zmarli bowiem w szpitalach i klinikach krakowskich pochodzą przeważnie ze wsi i okolic o charakterze wiejskim, szkodliwość więc przemysłowa i urbanizacja nie odgrywa większej roli. Powodem i uprzedmiotowieniem Krakowa w latach wzrostu częstości raka płuc postąpiło bardzo nieznacznie, a ruch automobilowy jest u nas stosunkowo

bardzo mały. Gazy wojenne nie mogły odegrać większej roli, gdyż raka płuc spotykamy w tych samych odsełkach i w krajach neutralnych.

Rodzaj pracy i warunki życia zdają się nie mieć większego wpływu. W materiale Siedleckich raka płuc spostrzegano tak samo często u mieszkańców miast, jak i u wieśniaków, w tym samym stopniu u pracowników fizycznych, jak i u inteligentów. Jedynie wśród górników w Schneeberg i kopalniach rudy uranowej w Jachymowie w Czechosłowacji stwierdzono wysoką, dochodzącą do 71 pr. śmiertelność z powodu raka płuc w związku z wykonywanym zawodem. Czynniki szkodliwe w wymienionych kopalniach nie zostały jednak wykryty. Niektórzy przypisują rolę rakotwórczą emanacji radu.

Z innych czynników szkodliwych wymieniają w związku z powstawaniem raka płuc przebieg grypy, gruźlicę, kiłkę, jednak wszystkie dotychczasowe poszukiwania specyficznej przyczyny i częstości występowania zawiodły. Utrzymało się jedynie przypuszczenie, że działanie energii promienistej i możliwości szkodliwego działania tytoniu, za czem przemawia przewaga raka płuc u mężczyzn, co nie wyklucza jednak działania innych, nieznanych czynników. Wspomnieć jeszcze tu należy o poglądzie Kikutha, zdaniem którego nasświetlanie promieniami Roentgenia może być jedną z przyczyn powstawania raka płuc. Istota rakowacenienia rozgrywa się zawsze w samej komórce. Choroby infekcyjne, czynniki drażniące, energia promienista i t. p. mogą być tylko czynnikiem, wyzwalającym ten swoisty proces.

latych. Było przytem zimno i wietrzno tak, że miałem tylko jedno życzenie: znaleźć się jak najprędzej w domu i skończyć z tą niebezpieczną jazdą.

Nie pozostawało już do zrobienia więcej jak dwa kilometry, gdy nagle zobaczyłem przy świetle reflektora leżący na drodze rozbity rower, a nieco dalej w rowie, jakęś nieruchomą postać. Widocznie cyklista jakiś został potrącony przez auto i wyrzucony z roweru na kilka metrów. Już miałem zamiar zatrzymać auto i pospieszyć z pomocą rannemu... Ale potem pomyślałem, że może był on już martwy, że znajdowałem się sam na tej odludnej drodze i nie mógłbym dostarczyć świadka, że to nie ja właśnie spowodowałem ten wypadek.

Było już późno. Trzasłem się od zimna. Żona i syn czekali na mnie. Z egoizmu, z obawy przed odpowiedzialnością, pojechałem dalej, ale zatrzymując się.

Byłem zawsze uczciwym człowiekiem. Poraz pierwszy, niewiedząco dlaczego, nie powiedziałem za głosem obowiązku i sumienia.

Gdy wróciłem do domu, moja żona, otwierając mi drzwi, zapytała już u progu:

— Czy nie spotkałeś Jerzego? Jestem strasznie niespokojna. Zawsze jestem w strachu, gdy odbywa rowerem tę drogę, zwłaszcza w nocy. Czujęm, że błędę. Nogi trzęsły się podemną. Po pierw-

szem słowie zrozumiałem wszystko.

— Wraca zazwyczaj już o godzinie siódmej — mówiła dalej żona. — Telefonowałam do kolegum, wyjechał o wpół do siódmej, jak zwykle. Jestem już ledwie żywa ze strachu. Pojeźdź mi, na przeciw. Z pewnością zdarzył mu się jakiś wypadek.

W jaki sposób zdobyłem się na odwagę wzięcia auta i powrotu na to miejsce, gdzie leżał ranny — w jaki sposób zdołałem udać zdumienie na widok leżącego ciała, jak gdybym ujrzał je po raz pierwszy — sam nie umiem na to odpowiedzieć. Ale powiedział pan, czy mogłem przyznać się żonie, matce, że dobrowolnie zaniechałem pomocy naszemu dziecku? A gdybym jej to był wyznał, czy miałaby siły przełknąć tę straszną hołotę, że tylko z tego powodu nie można go było ocalić? Gdyśmy bowiem przywieźli konającego do szpitala, lekarz po zbadaniu go oświadczył, że ginie tylko z utraty krwi, i że gdyby pomoc przyszła wcześniej, można go było ocalić.

Jestem więc mordercą... Nie prawdaż? Bo jeżeli automobili sta, który przewrócił rower Jerzego, pierwszy ponosi odpowiedzialność za to nieszczęście, to jednak śmierć jego spowodowałem właściwie ja, nie udzielając mu pomocy.

Nieszczęśliwy człowiek podniósł się nagle z ławki i wlepiając oczy w jakiś punkt w

alei, widział tylko jemu samemu, wyjechał:

— Patrz pan. Oto leży tam jeszcze rozciągnięty na trawniku, nieruchomy. Zjawia się tak przedemną na krótki moment, jak wtedy, gdy padły na światła mojej latarni. Rzuć się na pomoc, ale on znikną zanim zdążę doń dotrzeć. Lecz musi przecież przyjść dzień, że zdążę na czas. Ten dzień napewno nadejdzie. Żegnaj pana.

Po tych słowach odszedł krokiem człowieka, pogrążonego we śnie, wyciągając ramiona do krwawego widma, zjawiającego się przed nim.

— Daruj, że dałem ci na siebie czekać, mój drogi — rzekł doktor Vallard, wstając się do mnie.

— Czas mi się nie dłużył — odparłem — bo jeden z twoich pacjentów dotrzymywał mi towarzystwa... Ten morderca.

— Ach, ten biedaczysko!... Opowiedział ci więc swoją historję?

— Tak. Jakże straszna jest jego męka.

— Niewątpliwie — potwierdził doktor. — Ale on przynajmniej dzięki swemu obłędowi żyje ciągle nadzieją, że uda mu się ocalić swą ofiarę. Nie pojmuję w całym okrucieństwie straszliwej rzeczywistości. Bardziej od niego nieszczęśliwa jest żona, która pozostała samotna bez męża, bez dziecka, i która wie już teraz, kto był przyczyną śmierci swego

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: St. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 807), A. Piotrowski (Pomorska 91).

LEKARSTWA NA KOSZT UBEZPIECZALNI. — Apteki wydawać będą w poszczególnych wypadkach ubezpieczonym lekarstwa i środki opatrunkowe. Specyfiki wydawane będą na koszt ubezpieczalni, przyczem apteki obowiązane są obliczać ceny według obowiązujących taks i odliczać 25 proc. od ceny lekarstwa, a 10 proc. od ceny środków leczniczych, przepisanych nie w formie recept.

ULGOWY TERMIN PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. — Z dniem 1 marca r. b. upłynął termin płatności IV raty podatku państwowego od nieruchomości i od tego terminu urzędy skarbowe mają prawo wdrażać postępowanie egzekucyjne. W związku z tem informują nas że do dnia 14 marca r. b. a więc w okresie 14 dni przysługuje prawo do ulg.

LICYTACJA BRONI W STAROSTWIE. — W dniu 29 bm. o godzinie 10 rano w lokalu starostwa po wiatowym łódzkiego w pokoju Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu broni myśliwskiej, zdolnej do użytku, ładunków i smoleu łamanego powstałego z broni. W przetargu mogą wziąć udział osoby, posiadające zezwolenia na broń lub na handel brocią.

Specjaliści od... niszczenia Psują anteny radiowe

Na terenie Łodzi zwrócono uwagę na niezwykle objaw. Jacyś osobnicy psuli rozmyślnie anteny radiowe, by następnie zarobić na ich reperacji.

W dniu wczorajszym na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 64, mieszkanicy zauważyli jakiegoś osobnika, którego zatrzymali w chwili, gdy przecinał antenę, zakradłszy się na dach.

Zatrzymanego oddano w ręce policji. Okazał się nim bezrobotny i bez stałego miejsca zamieszkania 28-letni Stanisław Kowalczyk. Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

BILETY ULGOWE

Komisja kulturalno - oświatowa przy bibliotece im. Borcchowa (Al. Kościuszki 9. tel. 191-50) wydaje bilety ulgowe do kin i do teatru Kameralnego.

Sekretariat biblioteki wydaje również bilety ulgowe na wielki popis gimnastyczny RSS „Sztetn” w sobotę, dnia 10 marca w sali teatru Rozmaitości (Cegielniana 29).

Sekretariat biblioteki czynny jest codziennie od godz. 10 r. do 2 pop. i od 4 do 10 wiecz.

Więcej dzieci w szkołach średnich

I i IV klasa nowego typu mają największą frekwencję

W „Głosie Porannym” pisaliśmy o szkolnictwie powszechnym na terenie Łodzi, o widocznych postępach, jakie robimy od czasu wprowadzenia ustawy o obowiązku powszechnego nauczania. Z kolei zajmujemy się sprawą szkolnictwa średniego, jako następnego etapu w kształceniu młodego pokolenia.

Nie ulega wątpliwości, że większy napływ dzieci do szkół powszechnych przyczynia się również

do zwiększenia frekwencji szkolnictwa średniego.

Jest bowiem rzeczą wiadomą, że najlepszą formą propagandy nauczania jest samo nauczanie. Skoro więc rodzice, początkowo zmuszeni ustawą o obowiązkowym nauczaniu, posyłają dziecko do szkoły, przeważnie

później starają się już sami dać mu średnie wykształcenie.

Oczywiście, że na to konieczne są odpowiednie warunki materialne, ale niemniej ważną rzeczą jest właściwe ustosunkowanie się rodziców do problemu kształcenia dzieci, które z reguły

zmienia się na korzystne, po ukończeniu przez dziecko szkoły powszechnej. Gra tu rolę przykład innych rodziców, a u młodzieży — przykład rówieśników.

Jak przedstawia się obecnie szkolnictwo średnie na terenie Łodzi i województwa?

By odpowiedzieć na to pytanie, zacytuujemy cyfry z ankiety, ogłoszonej przez min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Będą to cyfry, dotyczące bieżącego roku szkolnego.

Na terenie województwa łódzkiego mamy obecnie 67 szkół średnich:

państwowych i prywatnych. Szkół prywatnych mamy 53, a więc o dwie mniej, niż w roku ubiegłym, natomiast państwowych 14, t. j.

o 4 więcej niż w latach ubiegłych.

Skasowanie dwóch szkół średnich prywatnych łódzkiej należy działaniem reformy szkolnej, która, jak wiadomo, w planie reorganizacji przewiduje stopniową

likwidację niższych klas gimnazjalnych

i tworzenie szkół powszechnych jednolitego typu.

W obu zlikwidowanych szkołach istniało tylko 6 klas i trzy oddziały przedszkola. Ponieważ przedszkole musiało być zlikwidowane — szkoły te zamknięto.

Powstanie aż czterech nowych szkół państwowych jest wynikiem długotrwałej akcji,

jaką prowadziły władze szkolne łódzkiego okręgu. Starano się już dawno, aby na obszarze tak wielkiego, jak łódzkie, województwo zdobyć

więcej szkół państwowych. Ogółem w szkołach województwa łódzkiego istnieje obecnie

100 oddziałów w szkołach państwowych.

Wprowadzie zlikwidowane zostały dwie klasy, ale braki te skompletowano stworzeniem równoległych klas, przeważnie I i IV, które po wprowadzeniu pierwszego etapu reformy szkolnictwa

miały największą frekwencję. I klasa jako wstęp do gimnazjum po szkole powszechnej, IV, jako pierwsza późniejszego liceum.

Cyfry ankiety dają również ciekawy materiał, jeżeli chodzi o metody promowania uczniów. z jednej klasy do drugiej. Okazuje się, że

promocje traktowane są znacząco różnie w szkołach państwowych, niż w prywatnych.

W szkołach państwowych w ub. roku nie otrzymało promocji mniej więcej 2 procent wszystkich uczniów, podczas gdy w prywatnych niecały procent.

Najwyższy procent promocji otrzymali uczniowie w szkołach warszawskich, a m. 89 proc.

w łódzkiej tylko 85 proc. Świadczy to o gorszym materiale i surowszych metodach.

Jeżeli chodzi o wiek poszczególnych uczniów, co jest ważne wobec ostatnich zarządzeń cenzusu wieku w klasie I gimnazjum nowego typu, to w szkołach

najmłodszym jest obecnie rocznik 1922

— 1263 uczniów, oraz 1923 — 283 uczniów.

Najstarsze roczniki, poza szkołami dla dorosłych, są 1912 — 532 uczniów oraz 1913 — 955 uczniów.

Jeżeli chodzi o szkoły łódzkie — to dominuje w nich rocznik 1918.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. Róża Grossbari
żona przemysłowca z Konstancyna
i voto Szczękaez, przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 5 marca 1934 r. o godzinie 2 po poł. z domu stałoby przy ul. 11 listopada 72, o czym zawiadamiają pozostali w nientulonym żalu

Mąż i Rodzina

Wskreszenie zmarłych

Sensacyjna metoda uczonego sowieckiego

„Rozgrywam partję szachów ze śmiercią. Rozgrywka nie dobiegła jeszcze końca. Nie mogę jeszcze za wołać „mat!” i zatrzymować nad przeciwnikiem. Mogę już jednak za grozić słowem „szach”, które poprzedza ostateczne moje zwycięstwo, a kleskę śmierci...”

Oto sensacyjne oświadczenie profesora Aleksandra Smirnowa z uniwersytetu moskiewskiego, złożone przed przedstawicielami nauki i prasy w dzień po dokonaniu rewelacyjnego eksperymentu: uczonego sowiecki wskrzesił zmarłego, ożywiając jego krwiobieg w 45 minut po ustaniu tętna serca.

Zdaniem profesora Smirnowa, ludzie nie powinni umierać od ataku sercowego. Liczne doświadczenia dowiodły, że ustanie tętna, spowodowane wyczerpaniem organizmu nagłym wstrząsem nerwowym bądź porażeniem elektrycznym — nie musi pociągnąć za sobą śmierci, jeśli sztucznie wprawi się serce w jego funkcje. Prof. Smirnow podjął muje się bez trudności przywrócić do życia skazańców amerykańskich, tracących na fotelu elektrycznym. Ostatni eksperyment uczonego polegał na wskrzeszeniu pracownika elektrowni, porażonego prądem.

Najistotniejszym momentem metody prof. Smirnowa jest dokonanie zabiegu przed zeszytnieniem organizmu. Oprócz specjalnych zastrzyków bezpośrednio do arterji, stosuje uczonego fałę ultra-krótkie Hertz'a, osiągając sztuczne tętno

serca. Po kwadransie uderzenia serca stają się naturalne, krwiobieg się ponawia i następuje... zmartwychwstanie.

Profesor Smirnow w uznaniu zasług naukowych otrzymał od Stalina order Lenina — najwyższą odznakę sowiecką.

Dziś, 8.45

w nowym wytwornym gmachu Teatru

Rozmaitości

Cegielniana 27 (dawny Teatr Miejski)

No, No, Nanette

komedja muzyczna
Ceny biletów od zł. 1.— do 4.25
Kasa czynna od 11—2 i od 5 pp.

FELJETONY RADJOWE

W dniu 7. III, o godz. 19.10 znana literatka p. Marja Kuncewiczowa w feljtonie radiowym omówi w żywy i interesujący sposób „Literaturę na Capri”.

Od lat już najmłodszych marzymy o cudach dalekiego, nieznanego świata. Cudowne podróże, fantastyczne obrazy najpiękniejszych zakątków ziemi nawiedzają nas w śnie, lub wśród szarych, jałowych codziennych dni pracy. Przykuwa wzrok nawet kolorowa marka — Rio de Janeiro, Marokko... Kto jest zwolennikiem takich kolorowych ilustracji — ten napewno nie omiśnie w programach radiowych feljtonu p. Stefani Podhorskiej-Okolów pt. „Sen poranku wiosennego” w dniu 7. III, o godz. 22.00, która opisie w nim krajobraz Madery.

„Zagadnienie krytyki literackiej” — to sprawa trudna, wymagająca surowego, wyrobionego obiektywizmu, erudycji i polotu artystycznego. Wiele się już mówi i mówi na ten temat, stanowiący jeszcze ciągle pole do dyskusji. Nic więc dziwnego, że dr. Emil Breiter, wypowie się również w tej sprawie przez radio w dniu 9. III w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Tragedja bezrobotnego

Brzytwą podciął sobie gardło

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Wrzesnińskiej i Piwnej jakiś nędznie odziany mężczyzna wy dobył z walizeczki brzytwę i jednym silnym pociągnięciem przeciął sobie krtań.

Zaalarmowano pogotowie i policję, która ustaliła, iż samobójcą jest Gustaw Zyss, mieszkaniec Ozorkowa, przybyły do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie krtań i w stanie beznadziejnym przewiózł rannego do szpitala św. Józefa.

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84

XXV SRODA, d. 7 marca XXV o godz. 8.45 wiecz.

Wielki Koncert Jubileuszowy ku czci

M. KIPNISA

z okazji 25-lecia działalności muzykaino-literackiej. — Udział biorą: Zymra Zeligfeld (słynna śpiewaczka pieśni ludowych), M. Kusewicz (nadmikantor Wielkiej synagogi na Tłomackim w Warszawie), Eugeniusz Mossakowski (pierwszy baryton Opery Warszawskiej), Irving Jacobson (znakomity artysta żyd. scen amerykańskich), Mieczysław Fiederbaum (koncertmistrz Filharmonji Warsz.), M. Kipnis (Jubilat). Wielki chór artystyczny T-wa „Hazomer” pod dyr. prof. J. Zaksza. Wielki chór artystyczny T-wa „Siz” pod dyr. J. Fajwyszysa. — Przy fortepianie: J. Hirschfeld oraz Dawidowicz-Lichtermanowa. — Bilety od 1.50 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, Ivar Kreuger.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Grzesz na noc”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś o godz. 8.45 wiecz. „No, no, Naastie”.

ODCZYTY RADJOWE

Dążenia ludzkie tworzą rozmaite pełną rozdzźwięków, którą moralisei pragnęliby zcałić w akord harmonijny, wskazując drogi ku jednolitości dążeń w obrębie działającej jednostki. Prelekcje radiowe prof. Tadeusza Kotarbińskiego będą próbą wyjaśnienia radjosłuchaczowi tych idei, wyznaczających cztery kierunki etyki: etykę hedonistyczną, witalistyczną, perfekcyjną i rygorystyczną. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłoszony zostanie w dniu 6. III o godz. 18.00 a tematem jego będzie — „Dobrobyt”.

W dniu 7. III o godz. 18.00 prof. Michał Siedlecki zajmie audytorjum radiowe prelekcją, która stanowić będzie krótki rys najnowszych zdobyczy z zakresu badań głębin morza, oraz popularne sprawozdanie z działalności nowszych ekspedycji, mających na celu badanie mórz.

Traktowanie kobiety, jako debiantki na widowni życia publicznego, jest już dzisiaj wyraźnym snobizmem. Kobieta bowiem wywalczyła sobie dzisiaj jasno określone miejsce w życiu społeczeństwa. Ale warto pamiętać jednakże o tych, które pierwszo podniosły sztandar walki o swe prawa. O nich to właśnie mówić będzie przez mikrofon stołeczny w dniu 8. III, o godz. 16.40 p. Jadwiga Krawczyńska.

Tydzień odczytów radiowych zakończy w dniu 9. III o godz. 18.00 prelekcja nac. Stanisława Bugajskiego, który mówi będzie o „podstawowych zagadnieniach programów szkoły powszechnej”.

Obraz przyszłości



„Dzisiaj, jak i zawsze, bez roboty.”

PALACE

Dziś!
początek o godz. 4-ej

Hrabina Monto Christo W rol. tyt. piękna BRIGIDA HELM.

Amerykańska mistrzyni strzelecka



Panna Billie Bellport zdobyła mistrzostwo strzeleckie w Kalifornii w Palm Springs, bijąc licznych zawodników i zawodniczek z całej Kalifornii.

60 mtr.—7.2 sek.
Wspaniały rekord Walasiewiczówny

Na zawodach lekkoatletycznych w Ameryce, organizowanych przez Sokół, w których miał startować Heljasz i Wajsówna, barwy polskie reprezentowała jedynie Walasiewiczówna.

Walasiewiczówna wzięła udział w biegu na 60 mtr

Na dystansie tym Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy wynikiem 7,2 sek. Rekord padł w trzecim przedbiegu i dowodzi doskonałej formy, w jakiej się Walasiewiczówna obecnie znajduje.

Słynne LTC zdefronizowane
Mistrzem hokejowym Czechosłowacji będzie inny zespół

PRAGA. — Mistrzostwa hokejowe Czechosłowacji przyjęły wręcz nieoczekiwany obrót. Poraz pierwszy mianowicie zdarzyło się, iż byłby mistrz Europy i wielokrotny mistrz Czechosłowacji, znana drużyna praska LTC, która stanowi niemal w całość reprezentację państwa Czechosłowacji, nie zakwalifikowała się do finałowych spotkań.

LTC walczyło w przedboju z zespołem SKS Witkowiec, drużyną ostrawską i nie mogło jej pokonać. Wynik meczu brzmiał 2:2 i przy tym stanie zawodnicy LTC opuścili boisko.

W związku z tem, czeska liga hokejowa przyznała przeciwnikowi walkower 5:0 i tym sposobem SKS Witkowiec zakwalifikowało się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Czechosłowacji.

Mamy nowych mistrzów boksu

Poznań zdobył 4 tytuły, Warszawa 3, a Pomorze jeden Sędziowie, którzy nie znają się na boksie

W niedzielę zakończyły się indywidualne mistrzostwa pięściarskie Polski. Przed południem odbyły się spotkania półfinałowe, natomiast wieczorem rozegrano finały.

W półfinałach wyeliminowani zostali niemal wszyscy zawodnicy łódzcy i jedyny wyjątek stanowił Stahl II, który doszedł do finału. Nieoczekiwanej porażki doznał Chmielewski od Majchrzyckiego, również i Taborek przegrał z Sipińskim, a Banasiak do Chrostka. Zwłaszcza porażka Chmielewskiego wywołała wielkie wrażenie.

Wszystkie niepowodzenia te koczanie mają do zawdzięczenia sędziom punktowym. Ich

orzeczenia były rażąco niesprawiedliwymi do tego nawet stopnia, iż dobrze wyrobiona sportowo publiczność poznańska głośnie protestowała i wyrażała swe niezadowolenie.

W półfinałach walczyły następujące pary:

W wadze muszej Rothok (Warszawa) pokonał na punkty Juszczyka (Kraków) i Czortek (Pomorze) wygrał pewnie na punkty z Góreckim (Białystok).

W wadze lekkiej Taborek (Łódź) walczył z Sipińskim (Poznań). Taborek miał przewagę w pierwszej i drugiej rundzie, natomiast w ostatniej Sipiński był nieco lepszy. Cały czas atakował Taborek i był

agresywniejszy. Sipiński miał może bardziej czysty cios, lecz znacznie więcej otrzymał ich, niż zadał. To też przyznał mu zwycięstwa było niesłusznym orzeczeniem sędziów z rzywdzącym Taborka.

Tak samo mniej więcej przedstawiała się walka Banasiaka z Chrostkiem (Kraków). Łodzianin pierwsze dwie rundy rozstrzygnął dla siebie, w ostatniej był nieco słabszy, lecz należało mu się zwycięstwo.

W wadze półśredniej Stahl II wygrał przez k. o. już w pierwszej rundzie z Matukowem (Wilno), a Seweryniak wypunktował Aniołę.

W wadze średniej sensacyjne spotkanie Chmielewskiego z Majchrzyckim upłynęło pod znakiem wyraźnej przewagi Chmielewskiego, który w trzeciej rundzie nie dopuszczał przeciwnika do głosu. Mimo to sędziowie uznali jego przegraną, co wywołało protesty na widowni. Walka była zacięta i niezwykle ciężka.

W wadze półciężkiej Karpiński (Warszawa) walczył z Wurmem (Lwów), bijąc go na punkty. Wurm jedynie w drugiej rundzie dochodził do głosu, pierwsza natomiast i trzecia należała do Karpińskiego. W tej samej kategorii Antczak wypunktował Przybylskiego.

Zawody finałowe rozpoczęły się przemówieniem ich kierownika, por. Łapińskiego, który na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Następnie odegrano hymn narodowy i wciągnięto flagę.

W wadze muszej nieoczekiwane zwycięstwo odniósł Czortek (Pomorze) nad Rothokem (Warszawa), zdobywając tytuł mistrza Polski. Czortek jest prawdziwą rewelacją tegorocznych mistrzostw.

W wadze koguciej tytuł mistrza zdobył Rogalski (Poznań), bijąc na punkty Kozłowski (Pomorze).

Spotkanie w wadze piórkowej dostarczyło drugiej sensacji. Tu mianowicie wielokrotny mistrz Polski w tej kategorii, Rudzki przegrał na punkty z Forlańskim (Warszawa). W pierwszej rundzie stale atakując Rudzki, natomiast w drugiej pada pod ciosem Forlańskiego na deski i od tej pory widocznie słabnie, przegrywając zasłużenie.

W wadze lekkiej Sipiński (Poznań) pokonał na punkty Chrostka (Kraków).

W wadze półśredniej Seweryniak (Warszawa) ponownie zdobył tytuł mistrzowski, bijąc na punkty Stahla II. Seweryniak był znacznie lepszy technicznie i potrafił uniknąć niebezpiecznych ciosów przeciwnika.

W wadze średniej Majchrzycki miał łatwą przeprawę z Leonakiem, zwyciężąc Ożarka. Zwyciężył na punkty Majchrzycki.

W wadze półciężkiej zmierzili się dwaj reprezentanci stolicy, Antczak i Karpiński. Zwyciężył na punkty lepszy Antczak.

Wreszcie w wadze ciężkiej bezkonkurencyjny Pilat już w 20 sekundzie pierwszej rundy posyła na deski pomorzana Chłostowski, wygrywając przez k. o.

Poziom poszczególnych spotkań wysoki, zainteresowanie zawodami duże. Organizatorzy dobrze wywiązały się z trudnego zadania. Jeśli kto nie dopisał, to tylko sędziowie.

W ogólnej klasyfikacji Poznań zdobył 4 tytuły mistrzowskie, Warszawa — trzy, a okręg pomorski — jeden. Łódź, Śląsk i Kraków pozostały w tym roku bez tytułów.

Groźnym przeciwnikiem będzie Ameryka

Przed wyprawą naszych pięściarzy za ocean

Jak wiadomo, w maju wyjeżdża reprezentacja bokserska Polski do Ameryki, gdzie rozegra w połowie maja w Chicago sensacyjny mecz z reprezentacją Ameryki. Mecz ten ma dla nas ogromne znaczenie, nie tylko ze względu na liczną Polonię, zamieszkującą w Chicago, ale również i dlatego, że pismo organizujące imprezę — „Chicago Tribune”, jedno z najbardziej rozpowszechnionych pism, mające duży wpływ na amerykańską opinię publiczną, reklamuje od dłuższego czasu sport polski.

W sprawie sfinalizowania rokowań przyjechał do Polski p. Donald Day. Był on obecny na mistrzostwach bokserskich Polski w Poznaniu i bezpośrednio komunikuje się z Polskim Związkiem Bokserskim w sprawie tego meczu.

P. Donald Day udzielił szereg ciekawych szczegółów o tej imprezie. Otóż przed kilku laty z inicjatywy

redakcji „New York Daily News” i „Chicago Tribune” zorganizowano doroczne zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Nowego Jorku i Chicago. Mecze te stanowiły nie tylko propagandę sportu bokserskiego, ale przynosiły zarazem ogromne dochody, które przez inicjatorów były przeznaczane na cele dobroczynne. Przeciętnie na mecz przychodzi około 80,000 widzów. Zwycięscy zawodnicy dostają odpowiednie nagrody, a pozatem mają duże szanse w dalszej karierze pięściarskiej.

W r. 1931 organizatorzy celem podniesienia poziomu zawodów postanowili sprowadzić co rok do Ameryki inną reprezentację bokserską z Europy. W roku 1931 bawiła w Ameryce reprezentacja Francji, która na 8 spotkań wygrała 3 i przegrała 5.

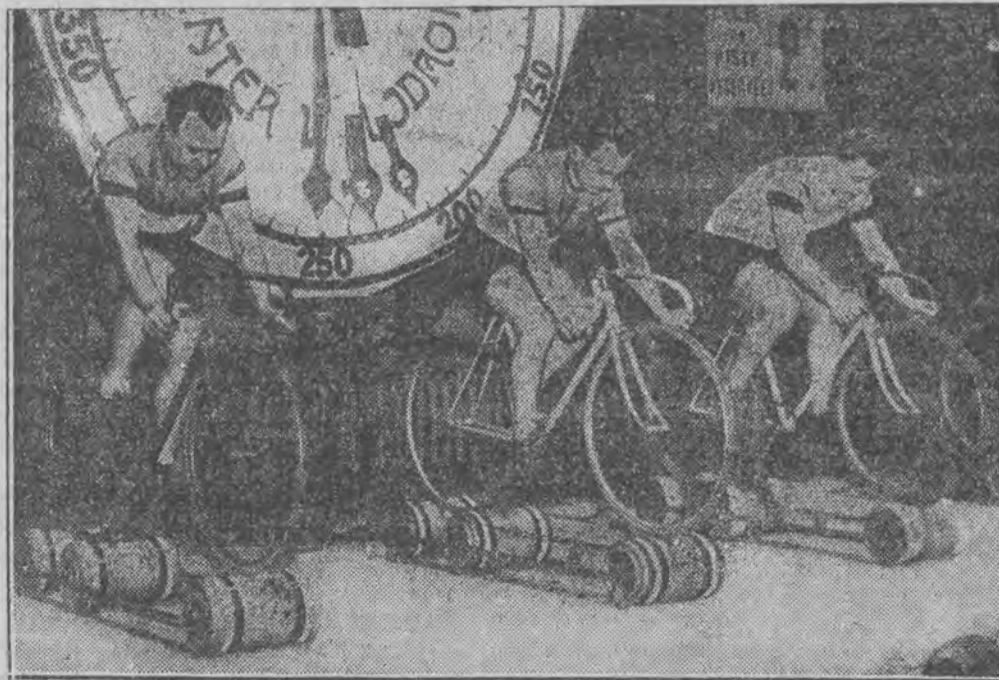
W roku 1932 została sprowadzo

na do Ameryki reprezentacja niemiecka. Po zaciętej walce udało się jej wywalczyć wynik remisowy 8:8

W roku 1933 przeciwnikiem Amerykanów była reprezentacja Irlandji. Została ona pokonana w stosunku 12:4. Zaledwie dwa spotkania udało się Irlandczykom rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W roku bieżącym do Ameryki wyjeżdża drużyna polska. Z wyników, osiągniętych przez inne reprezentacje widać, że Amerykanie są bardzo groźnym przeciwnikiem, skoro żadnej drużynie europejskiej nie udało się ich dotychczas pokonać. Ewentualne nasze zwycięstwo względnie nawet remis, byłoby naszym olbrzymim sukcesem. Amerykanie, jak zresztą o tem świadczy samo zaproszenie, doceniają siłę polskiego boks. Tembardziej więc do Ameryki musi się udać zwycięście najlepsza ósemka, aby godnie bronić naszych barw.

Trening mistrzów kolarskich



Najznakomitsi kolarze świata Mori, mistrz Włoch, Michard, b. mistrz świata i Tauchenx, mistrz Francji przygotowują się do walki o puchar francuski.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włości.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

KINO
„ROXY”
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Przodujący przebój produkcji francuskiej
Film tysiąca rewelacji!
Symfonia o radości i pięknie życia

ZYCIE JEST PIĘKNE
Reż. Paweł Fejos

W rolach głównych:
Annabella
Gustaw Fröhlich
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele od g. 12 w pol.

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA”

(dawniej „Luna“)

Dziś i dni następnych!

Pierwsza wielka komedia
wiedeńska

W rolach głównych: **Lidia Pollmann, George Alexander, Hans Moer, Hugon i Hans Thimig'owie**

Produkcje słowne i śpiewne w języku niemieckim.

NADPROGRAMY.

Początek seansów o g. 4-ej.

wedł. Bernauera i Oesterreichera
(GOLD AUF DER STRASSE)

Do godz. 6.30 ceny niższe.

Niemcy mileżą Nie będzie meczu ho- kejowego

Dotychczas niemiecki związek ho-
kejowy nie nadesłał pod adresem
PZHL żadnych konkretnych propo-
zycji, co do rozegrania rewanżowe-
go meczu hokejowego Polska —
Niemcy, wobec czego przypuszczać
należy, że mecz ten w roku bieżą-
cym wogóle nie dojdzie do skutku.

Rekord Choiny nie będzie uznany

W dniu wczorajszym odbył się
w Warszawie w basenie oficerskie-
go Yacht Klubu błyskawiczny
mecz wate-polo między AZS a Le-
gja, który zakończył się zwycię-
stwem AZS w stosunku 8:1. Poza-
tem odbyły się zawody pływackie,
na których Choina z Legji osiągnął
w biegu 100 m. stylem klasycznym
i m. 19,8 sek. Jest to czas lepszy
od rekordu polskiego, jednak w o-
bec nieprzeznaczonych rozmiarów ba-
seny nie będzie mógł być uznany.

Niepowodzenia łódzkich ping-pongistów

W mistrzostwach ping-pongo-
wych Polski w Krakowie zawodni-
cy łódzcy odpadli już w ćwierćfi-
nałach i półfinałach i nie odegrali
poważniejszej roli. Sensacją mi-
strzostw drużynowych była poraż-
ka Hasmonet lwowskiej w spotka-
niu z Hasmonetą warszawską 2:6.
I miejsce zajął Szyff (Samson-
Tarnów) przed swoim kolegą klubo-
wym Kleinem. O trzecie i czwarte
miejsce będą walczyć Finkelsztajn
(Warszawa) z Puketem.

Por. Laskowski pierwszy w szpadzie

W Warszawie zostały zakończo-
ne rozgrywki szermiercze elimina-
cyjne, przyczem w walkach na
szpadzie pierwsze miejsce zdobył
por. Laskowski przed Bobikiem i
Zaczakiem ze Śląska.

Ligowcy na boisku

Pierwszy mecz piłkarzy LKS-u

LKS — WIDZEW

Na boisku Widzewa rozegrany
został mecz piłkarski pomiędzy
LKS a Widzewem. LKS nie był
odpowiednio przygotowany do za-
wodów i poszczególni gracze zdra-
dzali brak treningu. Zwłaszcza nie
skoordynowane były akcje napadu.
W pierwszej części przewagę ma-
a gresywniejszy Widzew i zdobywa
dwie bramki. Dopiero po przerwie
akcje ataku LKS nabierają pewnej
planowości. Doprowadza to do zdo-
bycia przez LKS dwóch bramek i
uzyskania wyniku remisowego. W
zespole LKS. wystąpiło kilku gra-
czy ligowych.

UNION — TOURING MAKABI 4 : 0 (3:0).

Mecz odbył się w dniu wczoraj-
szym na boisku Union —
Touring. Zasłużone zwycię-
stwo odnieśli gospodarze, któ-
rzy byli od Makabi zespołem
lepszym technicznie i taktycz-
nie i przy lepszej orientacji
pod bramką przeciwnika mo-
gliby uzyskać zwycięstwo
znacznie wyższe.

Union - Touring grał naogół
dobrze, zwłaszcza linja pomo-
cy. W Makabi, która wystąpi-
ła bez Pomarencenabluma i
Leuterbacha, dobrze spisał się
nowonabyty Hirsch w bramce,
oraz Goldberg II w ataku.
Mecz toczył się niemal przez
cały czas pod znakiem przewa-
gi Union - Touring, dla które-
go bramki zdobyli: Omencet-
ter 2, Joske i Królasik po 1.
Sędziował p. Jędraszczak.

LTSG. — WIMA 1:0 (0:0).

Mecz rozegrany na boisku
Wimy, był nieciekawym i stał
na niezbyt wysokim poziomie.
W LTSG. zawiódł atak, wyka-
zujący pod bramką zupełną
niezaradność. Najlepiej spisali

się Mikołajczyk w obronie i
Triebel w pomocy, natomiast
zawiódł Królewiecki, który wy-
stąpił na lewym łączniku. Wi-
ma bez Makówki i Amikiejewa
spisała się naogół nieźle, gra-
jąc ambitnie i ofiarnie.

LTSG. miało więcej z gry
aczkołwiek ataki Wimy były
bardziej niebezpieczne. W pier-
wszej połowie utrzymuje się
wynik bezbramkowy, pomimo-
ż obie drużyny mają sporo o-
kazji do uzyskania bramki. Po
zmianie pół pada dla LTSG.
jedyna decydująca bramka ze
strzału Królewieckiego. Sędzi-
ował p. Rettig.

SKS. — BURZA (Pabj.) 7:1 (3:1).

W dniu wczorajszym Strze-
lecki Klub Sportowy w Pabja-
nicach, gdzie w piłkarskim me-
czu towarzyskim pokonał tam-

Mecze piłkarskie w kraju

Mecz piłkarski w Poznaniu pomię-
dzy ligową Wartą a drużyną Liga
zakończony wysokocyfrowym zwy-
cięstwem Warty 6:1 (3:0).

W Krakowie: Policjny KS (Ka-
towice) — Cracovia 3:1 (1:1). Nie-
spodziewana porażka Cracovii, dla
której honorowy punkt zdobył Ma-
czyk. Wszystkie bramki dla PKS
strzelił Goj. Wisła — Korona 4:0
(1:0). Zasłużone zwycięstwo Wisły,
dla której bramki strzelili Obtulo-
wicz 2, Artur i Lyka po 1; Podgór-
cze — Legja 5:1. W Warszawie Or-
kan — Gwiazda 2:0, Polonia — Ma-
rymont 7:1 (4:0), Warszawianka —
Skoda 4:1 (2:1), Skra — Bar Koch-
ba 4:2 (2:0).

Król. Huta — Katowice 5:4 (3:3)

W dniu wczorajszym odbył się
na Śląsku międzymiastowy mecz
piłkarski Król. Huta — Katowice,
który zakończył się zwycięstwem
Król. Huty w stosunku 5:4 (3:3).
Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Pie-
i Cyganek po 2, Tomala 1, zaś dla
Katowic: Zychon 2, Ledwoń 1 i Ko-
piec 1. Widzów przeszło 4 tysiące.

Boks w Krakowie i Warszawie

Odbył się w Warszawie trójmecz
bokserski CWS — Makabi — Fort
Bema, który zakończył się zwycię-
stwem CWS — 8 p. przed Makabi
— 6 p. i Fortem Bema — 4 p.

W meczu bokserskim w Warsza-
wie Polonia zwyciężyła Legję 6:2.

KRAKÓW — Odbyły się tutaj
zawody bokserskie Wisła — Mysio-
wice 0:6 zakończone zwycięstwem
Wisły 9:7.

Ostatni z Gołowiewych

Wytw. Sojuzfilm-Leningrad

w roli głównej
odtwórca roli majstra w TURBINIE
50.000

W. GARDIN

Wkrótce na ekranie ???

Graniczny trójmecz narciarz

Piękne zwycięstwo Polski nad Rumunją i
chośłowacją

W Wroclawie odbył się narciar-
ski trójmecz graniczny między Cze-
chośłowacją, Rumunją i Polską z
udziałem straży granicznej.

W biegu patrolowym na 20 kilo-
metrów panowały trudne warunki.
W klasyfikacji ogólnej Polska pier-
wsza 2,06,04 po odliczeniu 10 traf-
nych strzałów, drugie miejsce Pol-
ska druga 2,206,37 trzynastcie traf-
nych strzałów, trzecie Polska trze-
cia 2,11,11 10 trafnych strzałów,
czwarte miejsce Czechosłowacja
2,15,2, piąte miejsce Rumunja —
2,22,10, szóste miejsce Rumunja 11.

Po biegu patrolowym odbył się
start drużyn cywilnych z 3 kilo-
metrami. Pierwsze miejsce zaję-

ła Polska 1,55,41, drugie
też Polska 1,58,33, trzecie
SNBP (Lwów) 2,01,44. Re-
cja Igi sportowej z Rumu-
see 20. W klasyfikacji ogó-
wsze miejsce Polska 1,58,
gie Rumunja 2,48,36.

W drugim dniu trójme-
cznego pomiędzy Polską,
słowacją a Rumunją poza k-
sem odbył się konkurs skok-
Rebrowaczu. I miejsce zajął
kosz KPN (Lwów), który os-
wynik 45,4 i 46,5 mtr. przed
skim (Wisła) 42,54,47. Dalszy
zawodów odbędzie się w pon-
lek. Konkurs wjazdu na C
Horę zadecyduje o klasyfikac-

Kącik radioamatora

Głośnik i słuchawki

Pożyteczne wskazówki, dotyczące kupna i konserwacji

Czysty i naturalny odbiór audycji radiowych zależy od jakości odbiornika i głośnika, czy też słuchawek. Nawet najlepszy głośnik, z chwilą, gdy odbiornik jest mało wartościowy i niezrównoważony, nie da nam zadowolenia z odbioru. To samo odnosi się również do głośnika.

PROBY PRZY KUPNIE.

Kupując głośnik, należy na miejscu kupna sprawdzić i przekonać się, jak on pracuje. Trzeba więc zażądać próby głośnika na odbiorniku firmowym, a pozatem dokładnych informacji, w jakich warunkach będzie on najlepiej pracował. Ogólną ocenę głośnika co do jego czystości tonu i rozciągłości skali drgań, stwierdza się najlepiej przez nagranie przez niego kilku płyt gramofonowych, ujmujących możliwie rozległy zakres drgań, począwszy od niskich tonów basowych, a skończywszy na bardzo wysokich tonach sopranowych tak wokalnych, jak i instrumentalnych.

Czułość zaś słuchawek bada się w ten sposób, że wkłada się je na uszy, ujmując się w usta jedną końcówką, a drugą

zostawić odbiornik na miejscu, a przedłużyć do miejsca przeznaczenia jego przewody głośnikowe. W ten sposób można w mieszkaniu urządzić kilka punktów odbiorczych.

Instalacja taka musi być jednak wykonana bardzo starannie, na rolkach porcelanowych, każdy przewód oddzielnie w odległości od siebie około jednego cm., z dala od sieci elektrycznej, o ile ta znajduje się w mieszkaniu.

Uruchamiając z jednego odbiornika dwa lub więcej głośników, czy też słuchawek, należy uprzednio sprawdzić w jakim układzie będą one najlepiej pracowały. Można bowiem stosować układ szeregowy, lub równoległy i odpowiednio do wyników założyć instalację na stałe.

Przeprowadzanie przewodów głośnikowych czy słuchawkowych do lokali zajmowanych przez sąsiadów jest dozwolone tylko wówczas, gdy dana osoba opłaca oddzielny abonament radiowy.

Głośnik magnetyczny czy też induktorowy powinien zawsze posiadać odpowiedni

nosić jej bezpośrednio w górę, lecz zsuwać delikatnie po krawędzi oprawy.

Tak samo należy postępować przy nakładaniu membran.

Rdzę, która niejednokrotnie wytworzy się na membranach usuwa się zapomocą nafty i flaneli. Przy usuwaniu rdzy należy pocierać membranę bardzo ostrożnie, by jej nie zarysować, a zwłaszcza nie zakłamać.

Nie można sprawdzić głośnika, czy też słuchawek prądem o wysokim napięciu np. pełnym napięciem baterji akumulatorowej, gdy można je w ten sposób łatwo uszkodzić. Przy sprawdzaniu można natomiast posługiwać się akumulatorem zarzenia lub też zwyczajną baterijką od latarki elektrycznej.

Gdy głośnik lub słuchawki nie odpowiadają wymaganiom, a zanosi się na poważniejsze uszkodzenie, należy oddać je do zbadania i naprawy do firmy radiowej, a nie uskutecznić samemu, tembardziej, gdy brak odpowiednich narzędzi i praktyki w tym zakresie.

BUNT MAŁYGINA

WKRÓTCE

ORŁY NA UWIEZI ???

SOWKINO-MOSKWA

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Muzyka popularna z płyt.
15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
15.40 Muzyka z płyt.
15.55 Recital skrzypcowy M. Flie derbauma (Koncert skrzypcowy Conusa i Arabeska Debussye'go).
16.20 Pieśni w wyk. Zuzanny Karin.
16.40 Lekcja języka francuskiego (Kurs elementarny).
16.55 Recital fortepianowy Marii Bronsteinaówny. (Toccata i Fuga Bacha, Kaprys Scarlattiego, Walec Szopena, Rapsodia Nr. 11 Liszta, Drobne utwory).
17.25 „Z rewji francuskiej” (płyty).
18.00 Odczyt pt. „Najwyższy dom świata”.
18.20 Audycja żołnierska.
18.45 „Kiedy wojsko gra” (płyty).
19.25 Odczyt aktualny.
20.02 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra i Tadeusz Faliszewski (piosenki).
21.00 „Za siódmą górą, za siódmą rzeką” (feljeton).
21.15 Koncert popularny w wyk. orkiestry z udz. Heleny Lipowskiej (śpiew).
22.00 Muzyka salonowa.
22.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Monachjum (405)
20.30 Koncert fortepianowy C-moll Beethovena, Oratorium świąteczne Drechsła.

Kalundborg (1261)
21.40 Recital na cembalo (Chaconne Händla, Sonata Scarlattiego, Utwory Bacha).

Londyn (342)
21.00 Kwartety smyczkowe Saint Saensa B-moll i Faurera C-moll, Pieśni na alt.

Sottens (431)
20.30 Koncert z udz. Eriki Morini (Suita Bacha, Koncert skrzypcowy D-moll Mozarta, Poemat symfoniczny Blocha, „Śmierć i Wyzwolenie” R. Straussa).

Budapeszt (550)
21.10 Recital fortepianowy Kety'ego (Walse wielkich kompozytorów).

Niema już zlej cery!

Racjonalne masaże i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwanie pryszczek, zmarszczki etc.

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizek, Piotrkowska 30.**

BRYLANT 1—1^{1/2} karata okazjnie kupię. Oferty sub „A. C.” do administracji „Głosu Porannego”.

WÓZKI DZIECIĘCE — łózka metalowe w największym wyborze po cenach najtańszych. I. B. Wołkowsky, Narutowicza 11. Uważać na adres!!!
6500—20

Sklep

kryształami, porcelaną itp.
wielu lat, w centrum
miski b. korzystne. Oferty
seji sub. „Z. Z.”

atrakcyjnych numerów

od 10 w. do rana **KABARET - DANCING**

Konsumcja 1 zł. — **GABINETY**
Ceny konkurencyjne.

Bodo, Konrad

KA

T.

Główna 1

ADRIA

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr.
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.09.

y 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 10 szpalt) 12 gr. Drobne 16 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 21. 1.50 mniejsze 21.20. Ogłoszenia sergczynowe i zaślubinowe 12 sz. Ogłoszenia, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

za sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101